

Historyjka obrazkowa w oparciu o treść opowiadania Marii Terlikowskiej pt.: „Przygody kropli wody”.

Przeczytaj uważnie opowiadanie, a następnie ułóż lub ponumeruj obrazki ze strony 4 i 5 we właściwej kolejności.

Jedna kropla pewnej środy
Wyskoczyła z wiadra wody
I ruszyła w świat daleki
Całkiem sama, bez opieki

Biegnie kropla po podwórzu,
Na podwórzu pełno kurzu.
Kroplę zaraz kurz zakurzył,
No a kroplom kurz nie służy

Z kropli czysta jest osoba,
Kropli kurz się nie podoba
Brudna jestem! Już nie błyszczę!
Może w pralni mnie oczyszczą?

W pralni mówią jakieś panie,
Że przyjmują suche pranie.
z kroplą mogłoby być krucho,
Gdyby uprać ją na sucho.
No i inne są powody:
Czy ktoś pierze kroplę wody?

Kropla myśli - Ładne rzeczy.
Może lekarz mnie wyleczy
Zaraz pójdę do lekarza,
Niechaj robi co uważa.

Lekarz wziął ją pod mikroskop
I powiada z wielką troską:
Z brudu biorą się choroby.
Widzę w pani dwa mikroby.
Gdybym panią przegotował,
To by pani była zdrowa!

Kropla w nogi, na podłogę:
Na to zgodzić się nie mogę!
Mam być w garnku gotowana?
Za nic w świecie proszę pana!

I umyka aż się kurzy.
Nagle - wpadła do kałuży
Dookoła mętna woda...
Nieprzyjemna to przygoda.

Biedna kropla w błocie grzęźnie
I narzeka - Jestem więźniem!
Chyba uschnę ze zmartwienia...
Ale co to? Coś się zmienia.

**Słońce praży jak w południe,
Kropla kurczy się i chudnie
Co się stało, czy to czary?
Kropla jest już smugą pary,
Przylączyła się do chmury
I na ziemię patrzy z góry**

**Lecz niestety, chmura owa
Była czarna i deszczowa.
Z taką chmurą - trudna rada
Gdzie się zjawi, zaraz pada.**

**Kropla krzyczy: To szkaradne!
Proszę nie pchać mnie, bo spadnę!
Ja chcę zostać tu, na górze!
Bardzo dobrze mi w tej chmurze!**

**Ale chmura warczy: Fora!
Padaj kropło, kiedy pora!
Padaj rada, czy nie rada
Bo skroplona para pada!**

**Padać z chmury na kamienie
To niemile doświadczenie.
Ale wlecieć w skalną szparę
To okropne ponad miarę.**

**Jak ja stąd się wydostanę?
Jak na stromą wejdę ścianę?
Smutno tutaj i samotnie!
Nigdy stąd się nie ulotnię!**

**W nocy przyszedł mróz niemały
Pokrył ziemię szronem białym
No, a kroplę, siną z chłodu
Mróz zamienił w brylkę lodu.**

**Wtem huknęło coś nad ranem:
Lód rozsadził skalną ścianę!
Kropla śmieje się z zachwytu:
Czy ja jestem z dynamitu?
Nie wiedziałam, daję słowo,
Że mam siłę wybuchową!**

**Znowu słońce grzeje miło
Już nie jestem lodu bryłą.
Zejdę sobie górskim zboczem...
Oj, ratunku! Ja się toczę!**

Wpadła kropla do strumienia.
Strumień płynie od niechcenia.
Do strumienia wpada struga,
Najpierw jedna, potem druga,
I już jako spora rzeczka
strumień dotarł do miasteczka.

Płynie kropla niezbyt szybko,
To za listkiem, to za rybką,
Aż tu nagle młode pstrągi
Mówią : - Kryj się! Wodociągi!

Naszą kroplę coś chwyciło
I wciągnęło z wielką siłą.
I już kropla płynie rurą,
Gdzie jest ciemno i ponuro.

Przerażoną i zemdloną,
Kroplę w filtrach oczyszczono.
I po chwili szumi w kranie
W filtrowanym, czystym stanie

Z kranu wpadła wprost do pralki,
Gdzie się prały jakieś halki.
Prąd po pralce kroplę toczy,
Mydło kroplę gryzie w oczy...
Wreszcie bardzo wyczerpana,
Zaplątała się w falbanach

Teraz, wisząc koło pieca,
Tak piecowi się poleca:
Grzej mnie, piecu, jak najwięcej,
Żebym miała wolne ręce.
Gdy się znowu stanę parą,
To ucieknę jakąś szparą.

Już paruje, jak widzicie.
Już się skrapla na suficie
I ucieka małą dziurką,
Nad okienkiem, na podwórko.

Wisi kropla na okapie
Czy już kapie? Nie, nie kapie.
Aj, coś trzyma mnie za nogę!
Chcę zeskoczyć - i nie mogę!

Nic dziwnego, że nie może,
Bo przymrozek jest na dworze
Teraz, pośród innych kropel
Wisi kropla jako sopel.

A na wiosnę z pana sopła
Znów się zrobi panna kropla.
Wtedy - daję na to słowo,
Wszystko zacznie się na nowo.

I. Obrazki (ilustracje B. Butenki z opowiadania):



